

Justyna Steczkowska, Sanktuarium

Czasem otwierając oczy, czuję że już byliśmy,
Byłeś mną, ja byłam tobą

Krążyliśmy z wiatrem ponad światem.

Wciąż wracamy, znikamy, wracamy,
By na nowo odnaleźć swoje spojrzenie
Czasem jednak... odnalezieni w nieskończoności nie powinniśmy otwierać oczu
Więc zasypiamy
W oczekiwaniu na przebudzenie w którym dana nam będzie...
Miłość

Gasną światła
Moja twarz w Twoich dłoniach tonie we łzach
Mówisz spójrz jak ten ptak wznosi się nawet gdy sił mu brak
Rozkłada skrzydła
Bo wie
Razem z nim, wzniesie się cały świat
Jesteś wszystkim tym czego chcesz
Więc... czego chcesz?

Modle się każdego dnia aby czuć,
By czuć twoją miłość i smak

Każdy ruch naszych ciał
Jest wszechświatem barw
Każda łza siłą, która rośnie w nas
Jesteś moim sanktuarium,
Moim życiem, cieniem, snem
Modlitwą i nocą i dniem
Wszystkim tym czego chcę
Czego nigdy w tym życiu nie będę już...
Mieć!

Ty i ja
Sanktuarium duszy i ciała
Ty i ja
Sanktuarium nocy i dnia
Ty i ja
Sanktuarium dobra i zła
Ty i ja, i ja...
Ty i ja

Ja - tobą naznaczona
Gwiezdny sznur (gwiezdny sznur) wieloznacznych ról
A we śnie (a we śnie) znowu tulę cię

...